№ 248. Sobota 27. Października 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym reskryptem z 21. października r. b. zwołać najmiłościwiej kroacko-slawoński sejm krajowy, odroczony najwyższym reskryptem z 21. kwietnia r. b., na dzień 19. listopada r. b.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 22. października r. b. ofiarować najmiłościwiej dla ubogich i cierpiących niedostatek mieszkańców stołecznego miasta Opawy i przedmieścia Kuthrein pięć tysięcy złr. w. a.

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. października.

Jak donosi „Dresd. Journ.", oddaną została 24. b. m. *komendatura twierdzy Königstein* pruskiemu jenerałowi Briesen. Saski podkomendant i urzędnicy twierdzy pozostaną na swoich posadach. Saska załoga artyleryi pozostanie, piechota zaś zostanie zastąpiona pruską i odejdzie do Pilnitz.

Badeńska izba deputowanych skończyła już 24. b. m. debatę nad wnioskami względem zatwierdzenia rozejmu i traktatu pokoju, jako też nad kwestyą przystąpienia do związku północno-niemieckiego. Wnioski komisyi zostały przyjęte, poprawkę zaś Mohla odrzucono.

Podług doniesienia kilku dzienników niemieckich ma się odbyć 4. listopada w *Sztuttgardzie* znaczniejsze *zgromadzenie partyi wielkoniemieckiej*, przyczem ma być szczególnie projekt południowo-niemieckiej unii wzięty pod obradę. Wielu stronników tej unii żywi nadzieję, że młody Król bawarski da się jeszcze pozyskać dla tego projektu, i sądzą że teraz, kiedy uchwała izby wirtemberskiej nastręczyła do tego punkt wyjścia, stało się urzeczywistnienie tego projektu nieco podobniejszem do prawdy. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że badeńscy komisarze rządowi mają podług oświadczenia odnośnej komisyi deklaracyę Prus w ręku, podług której artykuł 2gi preliminaryów nikolsburskich niezawiera żadnego zobowiązania dla Badenu, ażeby wstąpił do unii południowo-niemieckiej.

Protokół względem *oddania Wenecyi* zawiera następujące z 11. sierpnia r. b. datowane pismo Cesarza Napoleona do Króla Wiktora Emanuela:

„Miły bracie! Z przyjemnością dowiedziałem się, żeś przystąpił do zawartego między Królem pruskim i Cesarzem austryackim rozejmu, jako też do podpisanych przez obudwu tych Monarchów preliminaryów pokoju. Zdaje się więc, że dla Europy otworzy się nowa era pokoju. Wasza Król. Mość wiesz, że przyjąłem ofiarowane Mi odstąpienie Wenecyi, by ochronić ten kraj od spustoszenia i przeszkodzić niepotrzebnemu rozlewowi krwi. Było zawsze zamiarem moim, oddać Wenecyę samej sobie, ażeby Włochy stały się wolnemi od Alp aż do morza Adryatyckiego. Wenecya jako pani swoich losów będzie mogła wkrótce wyrazić swoją wolę za pomocą prawa powszechnego głosowania. Wasza Król. Mość uznasz, że i w tym wypadku spełniła Francya dzieło na rzecz ludzkości i niezawisłości ludów.

Ponawiając zapewnienie mego wysokiego szacunku i szczerej przyjaźni, pozostaję Waszej Król. Mości szczerym bratem.

Podpisano: *Napoleon*."

Jeneralne zgromadzenie Kreteńczyków wystósowało w ostatnim czasie następujące pismo do konzulów mocarstw chrześciańskich:

„Od początku miesiąca sierpnia gnębi — jak panu wiadomo — wojna wbrew prawu naszą nieszczęśliwą wyspę od końca do końca. Zamiast prowadzić zaszczytną wojnę, wolą stronnicy Koranu znieważać nasze kościoły, pustoszyć nasze wsie i pola, niszczyć ludność mieszkającą w pobliżu miast. Wzywamy pana jako świadka tych zniszczeń, rzezi, gwałtów, jakich dopuszczają się oni na całej wyspie, a osobliwie w Moloizonie i w okolicy Beraillonu, w Kalyves, Armines i w innych wsiach dystryktu Apokoronos, jako też w innych miejscach innych dystryktów.

Taki pożałowania godny stan rzeczy, jeźli potrwa dłużej, musi pociągnąć za sobą zniszczenie znacznej liczby wsi, kościołów i pól, i wyspa stanie się skutkiem okropnych, przez Turków popełnianych gwałtów, po największej części pustynią. Nadchodząca zima zagraża naszym żonom i dzieciom, które schroniły się w góry i jaskinie, zupełnem zniszczeniem.

Najuniżeniej podpisani reprezentanci chrześciańskiej ludności wyspy Krety uważają za obowiązek swój, odezwać się znowu do chrześciańskiego miłosierdzia, do ludzkości dostojnych chrześciańskich rządów, a osobliwie trzech mocarstw opiekuńczych i wzywać ich dyplomatycznego pośrednictwa, ażeby został położony koniec wandalskim czynom Turków, których panowanie zrzuciła cała wyspa, i ażeby spełnione zostały także życzenia ludności względem połączenia z Grecyą, ich krajem macierzystym.

Jeźliby zaś nieuczyniono nic dla zakończenia tego smutnego stanu, natenczas pozostałoby nam powziąć tylko jedno postanowienie. Musimy natenczas upraszać dostojne mocarstwa chrześciańskie, ażeby przysyłały nam potrzebne okręta dla zabrania naszych żon i dzieci, które powierzymy miłosierdziu całego cywilizowanego i dobroczynnego świata, a sami pozostaniemy, by walczyć do ostatniego w obronie naszego prawa. Mamy silne przekonanie, że wszystkie te prośby przedłożysz Pan pod ścisłą rozwagę swemu dostojnemu rządowi, ażeby mogły być wypełnione.

Przyjm Pan zapewnienie naszego najgłębszego poważania.

D. 12. września 1866.

Jeneralne zgromadzenie Kreteńczyków."

Monarchia austryacka.

Kraków, 25. paźdz. *(Żałobne nabożeństwo.)* „Czas" donosi: Wczoraj przed południem odprawionem było w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu żałobne nabożeństwo za dusze poległych w ostatniej z Prusami i Włochami wojnie. Katafalk był przybrany w znaki wojenne ze stosownemi w trzech językach napisami. Oprócz wielu wojskowych, zebranie pobożnych było dość liczne, tudzież znajdowali się na niem starcy Towarzystwa dobroczynności z chorągwią. Gdyby zawiadomienie o tem nabożeństwie było dniem wprzódy ogłoszone, niewątpliwie liczba zgromadzonych pobożnych byłaby znacznie większa.

Wiedeń, 24. października. *(Pogrzeb księcia prymasa Scitowskiego.)* „Wien. Journal" pisze: Dla wyświadczenia zmarłemu księciu prymasowi ostatniej czci zjechało się do Ostrzychomia wielu świeckich i kościelnych dygnitarzy, przybyły deputacye komitatów i miast, tudzież wiele osób prywatnych. Miasto Ostrzychom wraz ze swoją ludnością poczyniło wszelkie przygotowania do wspaniałego pogrzebu. Wczoraj od południa tysiące ludzi cisnęło się do sali żałobnej w pałacu arcybiskupim gdzie zwłoki księcia prymasa były wystawione na widok publiczny. Zwłoki okryte płaszczem kardynalskim spoczywały w otwartej trumnie z czerwonego axamitu, suto złoconej, otoczonej świecami jarzęcemi i kwiatami. U nóg złożono koronę prymasowską, kapelusz kardynalski, podwójny krzyż apostolski i inne oznaki władzy kościelnej, którą piastował zmarły. Po prawej stronie trumny, na bogatej poduszce axamitnej leżała gwiazda i wielki krzyż orderu Leopolda, po lewej gwiazda i wielki krzyż orderu św. Szczepana. Straż przy trumnie powierzono huzarom prymasowskim, ksiądz w komży i stóle odprawiał nabożeństwo za duszę zmarłego. D. 23. o godz. 8 z rana prałat papieski, kanonik Majsch pobłogosławił zwłoki, poczem zamknięto wieko. O godzinie 9 przybył arcybiskup z Erlau z dwoma prałatami i liczną asystencyą, poczem kondukt ruszył do bazyliki. Jego Ces. Mość reprezentował jenerał adjutant hr. Bellegarde; w orszaku znajdowali się adlatus komenderującego kraju hr. Saint Quentin, kanclerz nadworny Majlath, tawernik Sennyey, Bartal, Zichy, Cziraky, Melczer, prezydent Szentivanyi, Eötvös, wielu akademików i magnatów. Kondukt ruszył zwolna w przepisanym porządku przy odgłosie dwóch kapeli wojskowych. Na czele niesiono czarną chorągiew, za którą postępowały liczne deputacye komitatów i miast, cechy i stowarzyszenia, klerycy i niższe duchowieństwo; trumnę niosły na przemian rozmaite klasy, a za nią ciągnął się długi szereg osób znakomitych i gości. W bazylice kompania fizylierów tworzyła szpaler. Znakomitsi goście zajęli przeznaczone dla siebie miejsca przed wielkim ołtarzem i w nawie środkowej, podczas gdy nawy boczne zapełniły tysiące ludu. Trumnę postawiono w środku kościoła na przepysznym katafalku. Po nabożeństwie żałobnem członkowie kapituły katedralnej zdjęli trumnę z katafalku i śpiewając pieśń *In Paradisum* ponieśli ją ku grobowi. Arcybiskup celebrujący poświęcił grób, i dopełnił innych ceremonii pogrzebowych, poczem przy odgłosie pieśni żałobnej spuszczono trumnę i wejście zamurowano.

(Komitet dobroczynności.) Czytamy w Gazecie wiedeńskiej: „Jak wiadomo, zawiązał się pod prezydencyą księżnej Maryi z ks. Liechtensteinów Kinskiej komitet dobroczynności, mający na celu nieść pomoc mieszkańcom okolic wojną dotkniętych, i postanowił urządzić na dochód tychże wielką loteryę fantową. Jesteśmy proszeni zwrócić uwagę wszystkich przyjaciół ludzkości, którzy chcieliby wesprzeć usiłowania komitetu ofiarowaniem jakowych przedmiotów do losowania, że ostateczny termin nadsyłania fantów, kończy się w dn. 30. listopada b. r., że zatem byłoby pożądanem, aby pomienione dary wcześniej do komitetu nadesłane zostały."

Praga, 24. października. Najjaśn. Pan przybył tu o godz. 4tej po południu. W dworcu kolei oczekiwali Jego ces. Mości reprezentanci miasta Pragi i Karolinenthalu, oficerowie korpusu mieszczańskiego, reprezentanci izby handlowej i jeneralicya. Również wystąpiła kompania honorowa. Gdy Jego ces. Mość w towarzystwie ministra stanu, namiestnika i adjutanta wysiadał z wagonu, zagrano hymn ludu. Burmistrz Dr. Bielsky miał przemowę w języku czeskim, którą zakończył prośbą, ażeby Jego Mość Cesarz raczył koronować się w Pradze.

Najjaśn. Pan odpowiedział po czesku i po niemiecku jak następuje: „Słowa, któremi Mości burmistrzu opisujesz wierność i przywiązanie mieszkańców tej stolicy królewskiej, mają na poparcie czyny z najbliższej przeszłości, które sprawiają Mi największą radość, a miastu wieczny zaszczyt przynoszą. Lud czeski odznaczał się zawsze wiernością i gotową do ofiar miłością ku swemu monarsze; tem boleśniejsza więc teraz dla Mnie, patrzeć na to, jak kraj ten, drogi dla Mnie, nawiedzony nieszczęściem cierpi na niezliczone rany; ale co każdego Czecha musi napełnić dumą i co Mi sprawia najmilsze zadowolenie, jestto przekonanie, że w zranionej piersi tylko tem goręcej bije wierne serce. Niezliczone bowiem są dowody szlachetnego patryotyzmu, który ożywiał ludność nawet w dniach największego nieszczęścia, a który umiała ona objawiać z męstwem w najniebezpieczniejszych nawet chwilach.

Najwdzięczniejsza pamięć tego godnego, wiernemu tronowi zachowania się będzie Mi towarzyszyć przez całe życie; utwierdzi Mnie ono zarazem w nadziei, że przy dziełach pokoju, których przeprowadzeniu poświęcam teraz całą Moją troskliwość, będzie Moje Królestwo Czeskie — ze stolicą kraju na czele — wspierać Mnie wierną i silną pomocą swoją. Dotkliwy niedostatek tylu rodzin wymaga spiesznej pomocy, której niesieniem wypełniam miły sercu Memu obowiązek. Ty Mości burmistrzu, jako też reprezentacya miasta, zdziałaliście już i w tym względzie niejedną rzecz pochwały godną, i ja też wyrażam Ci ponownie za Twoją wierność i poświęcenie, z jakiem sprawowałeś Twój urząd, Moje zupełne cesarskie uznanie."

Grzmiące okrzyki odpowiedziały na tę przemowę Monarchy, poczem odbył Jego ces. Mość przegląd kompanii honorowej i wsiadł do powozu dworskiego. Ulice, któremi przejeżdżał Monarcha, były przepełnione ludem, który objawiał radość swoją nieskończonemi okrzykami. Strzały moździerzowe zapowiedziały wjazd do miasta. Korporacye i młodzież szkolna tworzyły szpaler. Za przybyciem do burgu powitali Najjaśn. Pana szlachta, jeneralicya i urzędnicy, a na wstępie do komnat Jego Eminencya kardynał. Namiestnik hr. Rothkirch i burmistrz odprowadzili Jego ces. Mość aż do komnat.

„Wiener Abendpost" z dnia 24go b. m. zamieściła artykuły następujące:

„Dziennik jeden w Inszpruku wychodzący donosi według korespondencyi z Trydentu, iż tamże, to jest w Trydencie, rozpowszechniła się wieść, jakoby rządy austryacki i włoski w artykule dodatkowym (nie ogłoszonym) do traktatu wiedeńskiego zobowiązały się za nadejściem pewnych politycznych ewentualności przedsięwziąść regulacyę granic między Tyrolem a Włochami."

„Wieści powyższe i kombinacye na nich oparte nie mają najmniejszej podstawy, i stanowczo zapewnić możemy, iż między Austryą a Włochami żadne artykuły tajne stypulowane nie były, a co do regulacyi granic obowiązujący jest jedynie art. IV. traktatu wiedeńskiego."

Drugi artykuł opiewa jak następuje:

„Rząd cesarski miał, jak z różnych stron głoszą, odmówić wezwaniu rządu hiszpańskiego względem powzięcia wspólnych kroków gwoli obrony rządu papiezkiego. Prawda, że Hiszpania jak wszystkie inne rządy katolickie, żywo się zajmuje losami rządu papiezkiego, że przedmiot ten podniosła, lecz nie sformułowała stanowczych wniosków, rząd przeto cesarski nie miał powodu dania na nie jakiejkolwiek odpowiedzi."

Według opowiadania mieszkańców z Kaiserswalde w nocy z dnia 7. na 8. b. m. patrol pruski z trzech ułanów złożony, przez Schönau i Kaiserswalde posunął się na terytoryum austryackiem ku Schlukenau, nigdzie się jednak nie zatrzymał i w tymże samym kierunku napowrót wymaszerował.

Wyrosły ztąd wieści, jakoby przed kilkoma dniami wojsko pruskie przekroczyć miało granicę aż do okolic Josefsztadu i dopuszczać się różnych rekwizycyi. Wieści te są zupełnie mylne, a względem tego, co istotnie zaszło, dane będą zapewne zadawalniające z Berlina wyjaśnienia.

Francya.

Paryż, 22. października. *(Pogrzeb p. Thouvenela. — Różne wiadomości.)* „Monitor" dzisiejszy ogłosił dekret cesarski, według którego koszta pogrzebu zmarłego byłego ministra Thouvenela ze względu na wielkie jego zasługi ze skarbu publicznego opędzone być mają. Pogrzeb p. Thouvenela odbył się dziś z wielkim przepychem. Jako wielki referendarz senatu miał on urzędowe swoje mieszkanie w pałacu senatu Luxemburgu. Wielki przedsionek urzędowy był jako kaplica, kirem żałobnym obita i rzęsisto oświetlona. We środku wznosił się wysoki katafalk, na którym zwłoki leżały. Że zaś nieboszczyk nie był szlachcicem i żadnego herbu nie miał, przeto katafalk okryty był płaszczem senatorskim, na którym wyszyta była litera T. Pochód żałobny rozpoczął się o godzinie 12tej w południe. Najprzód maszerował batalion wojska liniowego z sztandarem i muzyką, mając pułkownika na czele. Przed karawanem sześciokonnym jechał powóz z duchowieństwem. Zaraz za karawanem szedł szambelan Cesarza reprezentujący, oraz reprezentanci księcia Napoleona i księżny Matyldy, za nimi szli członkowie rodziny, między niemi dwóch synów zmarłego, ciało dyplomatyczne, deputacye senatu, ciała prawodawczego, sądu kasacyjnego i najwyższych władz administracyjnych, wszyscy w uniformach, tudzież wiele osób cywilnych. W końcu szła służba senatu. Kondukt cały kończyły trzy kompanie piechoty i długi rząd powozów, między któremi były trzy powozy galowe dworskie. Na uroczystości w kościele św. Sulpicyusza celebrował Arcybiskup paryski. Muzyka wojskowa grała podczas mszy świętej. Po skończonej uroczystości zwłoki włożono na zwykły powóz i przewieziono je do dworca drogi żelaznej do Metzu. Tylko członkowie rodziny odprowadzali zwłoki na dworzec. Publiczności było nie bardzo wiele dla złej pory, policyantów natomiast było wiele z powodu, iż uroczystość odbywała się w quartier lat'n. Było dwóch komisarzy policyi i 10 wyższych urzędników, jednak nie w uniformie. Policya nie chciała wpuszczać studentów do kościoła, ci jednak gwałtem sie wdarli, na czem się skończyło, gdyż policya dalszych kroków nie robiła.

„Monitor" zamieszcza wiadomość, iż list Cesarzowej do rady miasta Paryża na publiczną licytacyę autografów wystawiony nie jest oryginałem, lecz tylko jedną z licznych kopii autografowanych, które różnym osobom rozdane były. W liście tym Cesarzowa prosi radę miejską, ażeby samę 500.000 franków przeznaczoną na zakupienie dla niej jakiego podarunku ślubnego, użyto raczej na jaką dobroczynną fundacyę. „Monitor" przyznać jednak musi, że oryginał listu zniknął z aktów miasta Paryża. Musiał on być skradziony przez jednego z urzędników miejskich, dotąd jednak sprawca tej kradzieży wyśledzony nie został.

Ruch między robotnikami fabrycznemi w Lugdunie skończył się przez oddanie prefektowi p. Chevreau petycyi bardzo rozsądnej i umiarkowanej. Robotnicy mają zresztą słuszne powody do zażaleń. Warstaty wśród miasta będące podlegają znacznej opłacie, od której wolne są warstaty, które się poza miastem znajdują, prócz tego w mieście samem wysoka bardzo jest akcyza, z powodu której utrzymanie życia w Lugdunie znacznie więcej kosztuje niż w okolicy. Wiele też do biedy lugduńskich robotników i moda przyczyniła się, wyrabiają oni bowiem materye w deseniach, teraz mniej poszukiwane, kiedy warstaty po wsiach wyrabiają materye jednokolorowe, dziś daleko więcej poszukiwane. Rząd naturalnie we wszystkich punktach zażaleniom robotników lugduńskich zadość uczynić nie może.

Włochy.

Wenecya, 21. października. *(Burdy po przybyciu wojska włoskiego. — Plebiscyt.)* Pokazuje się, iż przy uroczystym przymarszu wojska włoskiego do Wenecyi, nie obeszło się jednak bez burdy. Znieważono kilka osób podejrzanych o sprzyjanie Austryi. Znieważono też oficera austryackiego, który został w Wenecyi dla oddania materyału wojennego, gdy się na placu św. Marka pokazał i tylko wdanie się oficerów włoskich, którzy spieszyli mu na ratunek, ochroniło go od cięższych obelg. Pełnomocnik wojskowy włoski, jenerał hr. Revel, w skutek tego wydał proklamacyę w której naucza pospólstwo tutejsze, że oficerowie cesarscy, co gwoli oddania materyału wojennego w Wenecyi pozostali, są gośćmi i że byłoby to ciężką obrazą praw gościnności gdyby ich nie szanowano. Pospólstwo głównie znieważa księży i duchowieństwo. Kardynała patryarchę zmuszono do zamknięcia pałacu i do opuszczenia miasta, znieważono kilku proboszczów itp. Znieważono też kilku Niemców, co z rządem austryackim żadnej styczności nie mieli, w ogóle Niemcy i Austryacy nie mogą się śmiało na ulicy pokazać, jeżeli nie należą do tych co się już dawniej narodowości swej wyparli. Niektóre dzienniki jak „Corresp. di Venezia" i „Tempo" nie tylko że nie naganiają niedorzeczności motłochu, ale nadto głoszą nienawiść swoje przeciwko Austryakom, czem bardziej jeszcze podburzają. Jeden tylko dziennik przez Pisaniego redagowany „Daniel Manin" chociaż redagowany w duchu patryotyczno włoskim, jednak przemawia za umiarkowaniem i pojednaniem, ale dotąd nadaremnie.

Spokojni obywatele oczekują z upragnieniem zaprowadzenia stałego rządu, któryby położył tamę wybrykom pospólstwa.

Dziś i jutro odbędzie się plebiscyt w byłem królestwie lombardo-weneckiem. Dwanaście komisyi, każda z 5. członków odbierać będą głosy. Głosowanie odbędzie się przez „tak" lub „nie tak" na formułę złączenia z Królestwem włoskiem. Inne wota są nieważne. Od rana już oddziały gwardyi narodowej z muzyką przebiegały miasto, rozdając kartki z stereotypowem „tak" (ti). Cały dzień snują się tłumy ludu po mieście, krzycząc „tak". Każdy kartkę z „tak" nosi na kapeluszu i niktby się na ulicy bez takiej kartki nie śmiał pokazać. Propaganda za „tak" tak jest silną, że o „nie tak" mowy wcale nie będzie.

Dnia 27. b. m. wszystkie urny zapieczętowane z głosami złożone będą sądowi apelacyjnemu, nazajutrz otwarte będą uroczyście poczem sprawdzony będzie rezultat głosowania, o czem dana będzie wiadomość Królowi włoskiemu przez deputacyę, która Jego królewską Mość do Wenecyi zaprosi.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne) w lwowskim c. k. sądzie krajowym w przyszłym tygodniu odbyć się mające: 31go października: Wołanik Matwij i spól, kradzież. Heimel Schmil i spól., lichwa. Wankiewicz Dmytro, ciężkie obrażenie ciała. Pawlaczek Antoni, gwałt publiczny. Bratuń Marunka, kradzież. Kostyrka Maryanna, kradzież. Sochan Tekla, kradzież. — 2go listopada: Kost Szymon, obraza majestatu. Koraniecki Onysko i spól., kradzież Lang Fryderyk, ciężkie obrażenie ciała.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 27. października. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (84 ℔) 4 zł. 37 c.; żyta (80 ℔) 2 zł. 64 c.; jęczmienia (70 ℔) 2 zł. 2 c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 14 c; hreczki 2 zł. 30 c.; grochu 2 złr. 90 c.; ziemniaków 1 złr. 7 c., cetnar siana 77 c., słomy okłociastej 59 c., sąg drzewa bukowego 10 złr. 27 c., sosnowego 7 złr. 43 c.

S. **Lwów,** 26. października. Po kilku dniach zimnych i mglistych spadł śnieg który dotąd nie stopniał. Zima nastąpiła bardzo wcześnie z czego gospodarze wiejscy nie są wcale zadowoleni.

Handel towarowy był w tygodniu ubiegłym znacznie ożywiony. Najwięcej dowieziono do Galicyi towarów kolonialnych, manufaktów, towarów lnianych. Towarzystwo kolei warszawsko-wiedeńskiej nie chce przepuszczać wozów austryackich jadących przez Granicę do Prus, że zaś kolej górno-szląska i wszystkie inne koleje północnych Niemiec nie posiadają odpowiedniej ilości wozów, wszystkie transporta spóźniają się niezmiernie. Te spóźnienia trwać będą jeszcze najmniej 14 dni, to jest dopóki w Prusach nie ukończy się przewóz urlopników i ruchomości wojskowych.

Handel zbożowy w ostatnich 8 dniach ożywił się niezwykle. Ceny pszenicy i żyta podnoszą się. Przyczyną tego jest, że c. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika w związku z kolejami północną i górno-szląską, otwarła bezpośrednią komunikacyę między Lwowem a Wrocławiem, i że każdy może teraz korzystać z taniego frachtu. Celniejsze gatunki pszenicy płacono po 9 złr. 50 do 55 c., a sprzedający żądali nawet po 9 złr. 60 c. Mieliśmy sposobność mówić z ajentami zamiejscowych domów handlowych o stanie targowic galicyjskich, i przekonaliśmy się ponownie, że nieslowność tutejszych komisantów, nawet takich, którzy uchodzą za najuczciwszych, stoi zawsze na przeszkodzie rozwojowi handlu. Jeżeli się ceny podnoszą, komisant nie dotrzymuje umowy, lub dostarcza zboże pośledniejsze, i tym sposobem przymusza nabywcę do cofnięcia się. Z tego powodu mnóstwo interesów nie przychodzi do skutku, i wielu ajentów postanowiło podać całą rzecz do wiadomości powszechnej.

We Lwowie płacono pszenicę dworską czystą 170 ℔ wagi po 9 złr. 15 c., zakupiono wielkie partye na rachunek domów saskich, pruskich i morawskich i wysłano koleją. Niektórzy doświadczeńsi spekulanci utrzymują, że cena pszenicy podniesie się do 10 złr., drudzy jednak spodziewają się przesilenia i bliskiego spadku cen. Na wiosnę niewątpliwie ceny spadną. *Żyto* nie jest tak popłatne do wywozu jak pszenica. Gatunki 160 ℔ wagi płacono po 5 złr. 45 c. Na konsumcyę miejscową zakupiono mniej jak zwykle. *Jęczmień* zdatny do wyrobu piwa, 143 ℔ wagi płacono po 4 złr. 90 c., *owies* 100 ℔ po 2 złr. 25 c. Co do owsa spodziewają się, że wkrótce wywóz tego artykułu okaże się korzystnym, ztąd i ceny idą w górę.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 10 złr. 15 do 50 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 25 do 50 c., żyto 158 ℔ 6 złr. 75 c.do 7 złr., owies 100 ℔ 2 złr. 55 do 85 c., rzepak 170 ℔ celnych 12 złr. 25 do 50 c.; ceny podnoszą się, pokup do wywozu ożywiony. *Dębica:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 75 c., jęczmień 140 ℔ 5 złr. 10 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 35 c., owies 100 ℔ 2 złr. 45 c., rzepak 170 ℔ celnych 12 złr. 10 c.; ceny pszenicy i żyta idą w górę, popyt na owies zaczyna się ożywiać, na jęczmień popyt ożywiony, ale nie widać zapasów. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 95 c., żyto 159 ℔ 6 złr. 29 c., jęczmień 138 ℔ 4 złr. 50 c., owies 99 ℔ 2 złr 35 c.; pokup pszenicy bardzo znaczny, popyt na żyto także ożywiony. *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 80 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 75 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 55 c., owies 98 ℔ 2 złr. 40 c. Wszystkie gatunki zboża zakupowano w znacznej ilości z wyjątkiem owsa. *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 5 c., żyto 158 ℔ 5 złr. 71 c., jęczmień 134 ℔ 4 złr. 10 c., owies 98 ℔ 2 złr. 27 c. Żyto i pszenicę wykupiono całkiem. *Jarosław:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 8 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 35 c, żyto 159 ℔ 5 złr. 69 c., owies 98 ℔ 2 złr. 15 c., popyt znaczny na wszystkie gatunki zboża z wyjątkiem owsa. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 9 złr. 89 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 95 c., żyto 160 ℔ 6 złr. 85 c., owies 100 ℔ 2 złr. 25 c., pokup żyta i pszenicy ożywiony, na jęczmień i owies brak popytu.

Bydła rzeźnego i opasowego nadeszło znowu koleją lwowsko-czerniowiecką kilka większych transportów i niezwłocznie posłane zostały do Oświęcima, gdzie teraz wszystkie transporta wołów bywają wysadzane dla nakarmienia. Ogółem wywieziono w tygodniu ubiegłym z Galicyi przez Kraków do Oświęcima 1700 wołów.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca października 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Lubaczów		Rawa		Sokal		Sąd. Wisznia		Sieniawa		Mościska	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	3	60	3	60	2	90	4	.	3	.	3	75
„ żyta	2	50	2	10	1	70	2	40	2	30	2	35
„ jęczmienia	2	10	1	50	1	29	1	72	2	.	1	75
„ owsa	1	90	1	.	.	88	1	7	1	30	1	.
„ hreczki	2	50	2	10	2	55	1	75	2	20	2	20
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.		.
„ ziemniaków	.	58	.	80		55	.	55	.	70		70
Cetnar siana	.	80	.	70	2	10	.	55	.	50	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.		.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	46	6	.	5	50	6	.	6	77	7	.
„ „ miękkiego	3	35	4	50	4	30	5	.	5	20	5	
Funt mięsa wołowego	.	8	.	9		10		10	.	8	.	10
Mas okowity	.	59	.	73		60	.	68	.	70	.	60

Ostatnia poczta.

Praga, 24. października. Jutro przed południem odbędzie się recepcya reprezentacyi gminnej i korporacyi, jako też tajnych radzców, szambelanów, szlachty, wydziału krajowego i władz wojskowych i cywilnych u Jego Mości Cesarza.

Praga, 25. paźdz. Na przemowę marszałka krajowego raczył Najjaśn. Pan odpowiedzieć temi słowy:

„Uznaję wierność i lojalność kraju. Dziękuję Wydziałowi krajowemu za składki urządzone na wsparcie okolic dotkniętych wypadkami wojny, i zapewniam, że będę starał się wszelkiemi siłami łagodzić i goić rany, zadane wojną."

Urządzony na cześć Najjaśn. Pana pochód z faklami zamienił się w olbrzymi imponujący festyn ludu. Przeszło dwa tysiące osob z pochodniami przeciągało po mieście i zebrawszy się na wewnętrznym dziedzińcu zamkowym powitali Najjaśn. Pana za ukazaniem się Jego na balkonie grzmiącemi okrzykami. Jego ces. Mość zabawił dłuższy czas na balkonie i przysłuchiwał się produkcyom stowarzyszenia śpiewaków „Hlahol". Potem nastąpiła produkcya muzyczna, po której rozeszło się zgromadzenie.

Praga, 25. paźdz. Deputowany profesor Hasner złożył swój mandat.

Peszt, 25go października. W Ostrzyhomiu obrany został wczoraj biskup i kanonik *Józef Durguth* administratorem kapituły, który będzie zastępować arcybiskupa aż do obsadzenia tej posady. Do zarządzania dobrami arcybiskupstwa na rzecz funduszu religijnego przeznaczony został rozporządzeniem namiestnictwa radzca namiestnictwa *Sztankovics.*

Peszt, 25. paźdz. „Idők Tanuja" donosi, że z początkiem przyszłego tygodnia udaje się arcybiskup Haynold do Rzymu.

Zagrzeb, 25. paźdz. „Narodni Novine" ogłaszają król. reskrypt względem zwołania sejmu kroackiego. Przytoczone są w nim powody, dla czego sejm kroacki na czas nieograniczony odroczony został, i dla czego nie mógł być prędzej zwołany. Układy prowadzone przez delegatów sejmu kroackiego z węgierską deputacyą regnikolarną mają być sejmowi zagrzebskiemu przedłożone i ukończone. Zmieniony regulamin wyborczy i sejmowy będzie za pomocą osobnego królewskiego reskryptu sejmowi pod obradę przedłożony.

Mnichów, 25. paźdz. Saski poseł przy tutejszym dworze, baron Könneritz, mianowany został posłem saskim przy dworze berlińskim.

Drezno, 25. paźdz. Osobny dodatek dziennika „Dresd. Journal" ogłasza traktat pokoju zawarty z Prusami. — Ten sam dziennik donosi urzędownie: Minister wojny Rabenhorst został uwolniony od swoich funkcyi, a objął je jenerał Fabrice. Ich Mość Król i Królowa przybędą jutro po południu do Pillnitz. Pierwszy transport przeznaczonych na urlop wojennych rezerwistów saskich powróci w sobotę i w niedzielę do kraju.

Florencya, 25. paźdz. Król odjedzie 5. listopada, a 7. przybędzie do Wenecyi.

Paryż, 25. paźdz. Cesarz polował dziś w kniei w Wersalu.

Nowy York, 23. października. Obawiają się rokoszu radykalistów w Baltimore.

„Czas“ przynosi następujące telegramy:

Praga, 26. paźdz. Cesarz wyraził uznanie swoje z powodu zachowania się miasta; przyznał gwardyi miejskiej prawo zaciągania warty na zamku za każdym pobytem Monarchy; następnie ustanowił medal pamiątkowy, przeznaczony dla każdego członka tej gwardyi.

Petersburg, 25. paźdz. Księżniczka Dagmar otrzymała przy bierzmowaniu imię rosyjskie Marya Fiedorowna. Prowincye powstańcze na Kaukazie (Abchazowie) zostały rozbrojone; a sąsiednim prowincyom odmówiono wolności noszenia broni.

TEATR.

Dziś (przedstaw. niem.) „**Die Afrikanerin**“, wielka opera w 5 aktach z muzyką Meyerbeera, po raz pierwszy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. października.

Hotel George: PP.: Horodyski T., z Krogulca. — Rakowski J., z Rosyi.

Hotel europejski: Czajkowski H., z Bóbrki. — Czajkowski J., z Sarnik. Kozicki H., z Czernichowa. — Miliński F., z Helenkowa. — Skulimowski Józ., z Denisk. — Urbański R., z Dobrosina.

Hotel angielski: Bobrowski W., z Tarnowa. — Haller W., z Polanki — Łodyński S., z Nachorzec. — Obertyński L., z Stronibab. — Obertyński Kaz., z Udnowa.

Hotel Kuhna: Zubrzycki K. c. k. porucz., z Włoch. — Pohorecki Alex., z Horpina.

Hotel Langa: Löwenstein F. c. k. kapitan, Rappe H. c. k. porucz., Thurner J. c. k. podporucz., z Włoch.

Hotel pod białym koniem: Hochwallner E. c. k. kapit., Ellrich L. c. k. porucz., c. k. podporucznicy Burry F., Jerger P. i Lossoss J., z Włoch.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. października.

PP.: Frankl W. c. k. radz., Abendroth L. c. k. rotm., do Wiednia. — Möser F. c. k. maj., do Drohowyża. — Scheuerle F. c. k. maj., do Brodów. — Hr. Borkowski S., do Ponikwy. — Hr. Golejewski A., do Harasymowa. — Hr. Łączyński H., do Przemyśla. — Banachowicz S., do Poznania. — Czerwonka H., do Sozania. — Cywiński A., do Płotycz. — Grocholski I., do Oserdowa. — Hauterive A., do Itwin. — Jordan K., do Kutkowiec. — Janowski Z., do Falejówki. — Br. Brückmann X., do Wołoszczy. — Markowski W., do Rosyi. — Mniszek A., do Ulanowa. — Obertyński S., do Tuszczowa. — Petrowicz Fr., do Wołostkowa. — Rylski F., do Zagórza. — Ulaniecki K., do Jaremkowa. — Wolski A., do Łudczy. — Zakaszewyki C., do Krakowa. — Zakrzewski A., do Wiktorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. października 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.20	— 0.4	84.9	północny	sł.	pochmurno
2. god po poł.	326 61	+ 2.3	80 8	„	„	„
10. god. wiecz.	327.08	+ 0.2	83.2	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 26. października.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	01	6	07
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	38	10	58
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	92	1	97
„ papierowy rosyjski	„ „	1	63	1	66
Talar pruski	„ „	1	90	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	08	72	92
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	66	76	43
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	50	67	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	67	—	68	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	83	215	67
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		175	67	178	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. października.

	złr.	kr.
5% Metaliki	60	75
5% pożyczka narodowa	67	05
Losy z 1860 roku	79	50
Akcye banku wiedeńskiego	709	—
„ „ kredytowego	149	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	20
Srebro	127	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	09

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.75	55 —
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	68.—	68.20
od kwiet. do paźdz. po 5%	67.60	67.80
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.25	75.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	60.30	60.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	62.90	63.10
dtto. po 4½%	51.60	52.—
dtto. „ 4%	45.75	46.25
dtto. „ 3%	34.50	35.—
dtto. „ 2½%	28.50	32.—
dtto. 1%	11.50	11.75
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.—	151.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	74.—	74.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.20	80.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	87.—	87.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	71 50	71.70
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	53.—	55.—
„ 4½%	51.—	51.50
„ 4%	45.—	45.50
„ 3½%	39.75	40.25
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	78.—	78.50
Wyż. Austryi	82.50	—.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	77.50	78.—
Morawii	76.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	78.50	80.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł: Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	67.50	68.25
Ban. Tem.	66.50	68.25
Kroacyi i Slawonii	69.50	70.50
Galicyi	66.75	68.
Siedmiogrodu	62.50	63.75
Bukowiny	64.50	65.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66.—	66 50
Banat Temerz.	65.—	65.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	90.—	90.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	717.—	719.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	152.—	152.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	587.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	78.25	78.75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1608.—	1612.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	194.80	195 —
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	211.50	212.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	127.75	128.25
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214.—	215.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	176.—	177.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.50	158.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110.50	111.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	—.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	108.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	458.—	460.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	170.—	180.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	430.—	435.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	260.—	270.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	335. —	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	94.25	94.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.80	90.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	70.50	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.50	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	81.50	82.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	126.—	127.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	113.50	114.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.25	94.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	91.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	77.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.50	94.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.25	76.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.50	95.
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.50	126.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	111.—	113.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.50	49.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palfiego „ 40 „ „	21.—	22.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	24.—
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	18.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.25	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	108.75	109.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	108.40	108.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	108.50	108.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	96.—	96.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.50	129.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	51.15	51.25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.11½	6.12½
detto. pełnej wagi	6.11½	6.12½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.30	10.31
Rosyjski imperyał	10.60	10.65
Talar związkowy	1.91	1.91½
Srebro	127.50	127.75
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 48$^{5}/_{10}$ c.	

O powiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.